

# Tramwaje do rejestru!

**Pod koniec ubiegłego roku rozpoczęła się batalia o uratowanie kilku starych wagonów tramwajowych. Spółka „Tramwaje Szczecińskie” ogłosiła przetarg, z którego wynikało, że unikatowe w naszym mieście wagony mogą trafić na złom. Alarm wszczęli miłośnicy miejskiej komunikacji, którzy zyskali właśnie poparcie.**

– Stowarzyszenie „Ocalmy Zabytek” skierowało w dniu 22 stycznia 2018 r. trzy wnioski do Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie – informuje Mariusz Łojko, prezes stowarzyszenia. – Pierwszy dotyczy niezwłocznego podjęcia działań przez ZWKZ w Szczecinie polegających na zweryfikowaniu

łośników Komunikacji Miejskiej. W ruchu – na sezonowej linii turystycznej lub podczas okolicznościowych wynajmów – można jednak ujrzyć jedynie wagony z rodziny typu N i uratowany przez miłośników nieco ponad rok temu autobus Autosan H9-35. Pozostałe autobusy i tramwaje są do obejrzenia w Muzeum Techniki i Komunikacji



Czy uda się uratować wagony tramwajowe z dawnych lat? Fot. Stowarzyszenie „Ocalmy Zabytek”

zasobów, tj. składników majątku ruchomego będącego w posiadaniu spółki „Tramwaje Szczecińskie” pod kątem ustalenia obiektów spełniających ustawową definicję zabytku ruchomego oraz wpisania tych obiektów do rejestru zabytków ruchomych województwa zachodniopomorskiego.

To pozwoli ustalić, czy oprócz 5 wagonów, które znalazły się na liście do prawdopodobnego złomowania, w szczecińskich zajezdniach nie ma jeszcze innych cennych tramwajów, którym może grozić kasacja lub niszczenie, choćby ze względu na brak remontów. Tak bowiem się już w przeszłości zdarzało. Zabytkowy tabor funkcjonuje w Szczecinie głównie dzięki założonemu w 1998 r. Szczecińskiemu Towarzystwu Mi-

przy ul. Niemierzyńskiej lub stoją w magazynach, czekając na remont i... miejsce do ekspozycji.

Stowarzyszenie „Ocalmy Zabytek” w drugim ze swoich wniosków zabiega także o niezwłoczne wpisanie do rejestru zabytków województwa zachodniopomorskiego dwóch wagonów typu 105N stanowiących elementy jednego składu wagonowego (rok prod. 1978-1979). Chodzi o tzw. szybkowiec, jedyny skład w oryginalnym kremowo-czerwonym malowaniu, któremu już przed laty groziła jeśli nie kasacja, to modernizacja, po której straciłby bezpowrotnie swój pierwotny wygląd.

Ostatni wniosek to także pismo w sprawie niezwłocznego wpisania do rejestru zabytków województwa

zachodniopomorskiego dwóch wagonów typu 105Na stanowiących elementy jednego składu wagonowego (rok prod. 1984).

– Właścicielem obu wagonów są Tramwaje Szczecińskie Spółka z o.o. Skład #011+#012 pełnił do niedawna funkcję składu szkoleniowego i ze względu na swój charakter (pierwszy z wagonów posiada zamiast części siedzeń stoliki) i historię zasługuje zdaniem stowarzyszenia na wpisanie do rejestru zabytków – tłumaczy Mariusz Łojko. – Złożenie wniosku jest związane z realnym zagrożeniem zniszczenia zabytkowych pojazdów poprzez ich zełmowanie.

Wszystkie wnioski zostały skierowane do ZWKZ w Szczecinie w związku z obawą zełmowania zabytkowych wagonów tramwajowych. Szczecińskie stowarzyszenie powołuje się przy tym na podobne decyzje Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu, który podjął działania z urzędu (!) zakończone decyzją z dnia 8.04.2014 r. o wpisie do rejestru zabytków dwóch wagonów typu 105Na. Natomiast decyzją z dnia 30.03.1998 r. wpisał do rejestru zabytków miasta Wrocławia kolekcję zabytkowego taboru tramwajowego (wagonów silnikowych doczepnych, gospodarczych i urządzeń technicznych, łącznie 40 obiektów, zbudowanych w latach 1901-1960) znajdujących się w 6 zajezdniach tramwajowych we Wrocławiu.

– W uzasadnieniu decyzji zapisano: „Wyżej wymienione zabytki techniki, świadczące o kulturze materialnej, a także dokumentujące poziom nauki i rozwoju cywilizacyjnego, ze względu na wartości historyczne oraz naukowe podlegają ochronie i opiece” – tłumaczy Mariusz Łojko.

Szczecińscy miłośnicy komunikacji, ale także historii miasta liczą, że i u nas się uda. Tym bardziej że pozyskaniem jednego z opisanych składów wstępnie zainteresowane jest Muzeum Techniki i Komunikacji. Nie wiadomo, co miałyby się stać z pozostałymi zabytkami, o ile za takie w ogóle zostaną uznane. ©

**Tomasz TOKARZEWSKI**